Nr. 29 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Wtorek 5 Lutego 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4,250.000 mkp.
Z odnoszeniem 5,000.000 „
przesyłką pocz. 5.000.000 „
Za granicą 8,000.000 „
Cena numeru 200.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . 10 gr.
Nekrologi . . . 20 „
Nadesłane . . . 25 „
Po kronice . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . . 40 „
Drobne od słowa . . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny . . 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 60% „
Załączniki według umowy.
Konto czekowe P. K. O. 130.950.
1 złp. = 830.000 mkp.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczone po urzęd. kursie złotego podawanego codz. w „Monitorze“

MINISTERSTWO SKARBU

OBWIESZCZENIE

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 stycznia 1924 r. została wypuszczoną do sprzedaży

Serja I bonów podatkowych, opiewających na franki złote

Suma emisji wynosi 50,000.000 franków złotych

Bony podatkowe w odcinkach po 5, 10, 25 i 100 franków złotych sprzedawane są przez Centralną Kasę Państwową, Kasy Skarbowe, oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, oraz oddziały Pocztowej Kasy Oszczędności po kursie franka złotego, obowiązującym na cały dzień. Nabywać je można również za pośrednictwem banków. — Bony podatkowe będą przyjmowane przez Centralną Kasę Państwową, Kasy Skarbowe, oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, oraz oddziały Pocztowej Kasy Oszczędności, przy opłacaniu na rzecz Skarbu Państwa

podatków, opłat, kar i grzywien, oraz wszelkich innych świadczeń o charakterze publiczno-prawnym

po kursie franka złotego, obowiązującym na dany dzień. W ten sposób płatnicy podatków będą mogli lokować środki niezbędne na opłacanie w przyszłości podatków w walorze o stałej wartości.

Wstrzymanie druku marek na potrzeby skarbowe

Kraków, 4 lutego.

Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego br. brzmi, jak następuje:

§ 1. Dla przygotowania **likwidacji P. K. K. P.** oraz nadzoru nad jej działalnością emisyjną i kredytową powołuje się **Radę nadzorczą,** do której wchodzą członkowie komitetu organizacyjnego Banku Polskiego oraz trzej członkowie przez nich za zgodą ministra skarbu kooptowani;

§ 2. Kredyt dla skarbu państwa w P. K. K. P. na pokrycie niedoboru budżetu zamyka się stanem zadłużenia w dniu 1 lutego 1924 roku. Dalsze pożyczki z tego tytułu są **wykluczone;**

§ 3. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się ministrowi skarbu, który ustali w drodze rozporządzenia zakres działalności Rady nadzorczej, przewidzianej w art. 1 niniejszego rozporządzenia;

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1924 r.

Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski i minister skarbu Władysław Grabski.

Równocześnie minister Grabski wydał do wszystkich ministerstw i urzędów odezwę, w której między innemi czytamy:

„Zasadniczym warunkiem celu, zakreślonego przez rząd t. j. **zaniechania z początkiem lutego dalszych pożyczek skarbu w PKKP.,** jest uzyskanie w miesiącu lutym równowagi budżetowej. Da się to zrealizować tylko wtenczas, jeśli wszystkie władze, urzędy i instytucje państwowe uznają za swój kardynalny obowiązek wykorzystanie do najdalszych granic wszystkich źródeł dochodów państwowych przy równoczesnem ograniczeniu wydatków do minimum.

Załączony budżet miesięczny musi być ściśle wykonany, jeśli cel nie ma pójść na marne. Dlatego zwracam się do ministrów, prezesów itd., ażeby chcieli niezwłocznie podać do wiadomości wszystkim kierownikom władz, urzędów i przedsiębiorstw państwowych niniejsze pismo. Zarazem proszę o zwrócenie uwagi organom powołanym do wykonania budżetu, iż będą osobiście odpowiedzialni za utrzymanie wydatków w lutym w granicach pozycyj załączonego preliminarza i za wpływy dochodów w preliminarzu przewidzianych. Min. skarbu pod żadnym warunkiem nie przyzna w lutym kredytów przekraczających granicę miesięcznego budżetu.

* * *

Obieg banknotów z dnia 20 stycznia wynosił 177.965.426.240.907, w której to sumie dług skarbu państwa wynosi 123,682.000,000.000.

Nie dysponujemy jeszcze cyframi obiegu z dnia 1 lutego. Można jednak przyjąć za pewne, że stan zadłużenia skarbu państwa w tym okresie czasu poważnie nie wzrósł, a ogólny obieg banknotów jest obecnie znacznie niższy od sumy 200 tryljonów.

W ten sposób dług wiszący Rzeczypospolitej został ustalony i ograniczony w sumie około 130 tryljonów marek, czyli 72 miljonów złotych franków przy **obecnym** kursie, który należy teraz uważać za definitywnie ustabilizowany, a który powinien być także podstawą dla wykupna marek polskich złotemi polskiemi.

Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej symbolizuje **nową erę,** która w skarbowości polskiej się zaczęła, a swoim charakterem ustawowym, uniemożliwiającym dalsze administracyjne czerpanie z rezerwoaru PKKP., zdolne jest podnieść zaufanie kraju i zagranicy do reformy walutowej i skarbowej — **to zaufanie, od którego w wysokiej mierze zależy powodzenie całej akcji.**

Za ministerstwa p. Michalskiego mieliśmy także okres, w którym druk marek na potrzeby skarbowe ustał był zupełnie. Ale wtedy ustawodawca nie stanowił i nie obwieszczał, że do druku tego nigdy więcej nie wróci! Wtedy nie przygotowywało się Banku Emisyjnego i wprowadzenia nowej waluty za 2—3 miesięcy — daniny na rzecz państwa nie były zwaloryzowane — system daninowy daleki był od tej wydajności, jaką zapewnia obecny. Wtedy p. Michalski nie mógł pisać do ministrów i urzędników, że czyni wszystkich odpowiedzialnymi za faktyczne związanie końców w tym czy owym miesiącu.

Wolelibyśmy coprawda, by druk marek ustał już teraz zupełnie, a nie tylko na cele skarbowe. Wolelibyśmy, aby rząd już teraz przystąpił do udzielania kredytów gospodarczych, w szczególności dyskontowych w bonach złotowych, opiewających także na drobne kwoty — w bonach, które byłyby antycypacją banknotów złotowych i byłyby wykupione temi banknotami bezzwłocznie po wejściu Banku Emisyjnego w życie. Tak samo te kredyty dyskontowe byłyby tylko antycypacją przyszłych kredytów, udzielanych przez Bank Emisyjny i musiałyby dlatego ściśle odpowiadać wymaganiom statutu tego Banku odnośnie do t. zw. pokrycia bankowego banknotów.

Albowiem jeśli rząd nie zdecyduje się wejść na tę drogę, to kredyty gospodarcze będą udzielane w ciągu lutego i marca nadal w markach, — i w takim razie albo będą one grubo niedostateczne w stosunku do rozmiarów obecnego przesilenia, albo też spowodują dalszą bardzo znaczną emisję marek. Emisja taka, wyłącznie na cele gospodarcze, mająca pełne pokrycie w wekslach, **teoretycznie** nie powinna zagrozić stabilizacji i wywołać ponownych zjawisk inflacyjnych. Ostrożność jednak, licząca się z elementem zaufania, każe w podobnych sytuacjach unikać podobnych środków.

Uspakajającym momentem w tej mierze — nie da się zaprzeczyć — jest fakt dotychczasowego powodzenia subskrypcji na Bank Emisyjny, co pozwala oceniać okres dzielący nas od wejścia nowej waluty w życie, czyli od **zupełnego zaprzestania druku marki jako bardzo niedługi.**

Po tym pierwszym decydującym kroku, jakim jest zaprzestanie druku marek na potrzeby skarbowe, łącznie z uzyskaną już pewnością rychłego zaprzestania ich druku wogóle, oczekuje społeczeństwo od p. ministra skarbu przedewszystkiem:

1) Ustalenia i obwieszczenia, jaki będzie początkowy zapas kruszcowy Banku Emisyjnego, w rzeczywistości ile wartości złotych (poza kapitałem akcyjnym) państwo sprzeda Bankowi w zamian za banknoty i jaka będzie początkowa wysokość obiegu złotych;

2) Ustalenia i wiążącego obwieszczenia terminów i kursu wykupna marki, która będzie zapewne jeszcze czas jakiś kursowała jako pieniądz pomocniczy — w ciągu kilku lat, najlepiej z udziału państwa w zyskach Banku Emisyjnego;

3) Zdecydowanego i należycie skalkulowanego programu reformy stałych dochodów państwowych w ten sposób, aby one zapewniały równowagę budżetu zwyczajnego **nietylko** w jakimś lutym czy marcu, lecz **na stałe,** po wyczerpaniu nadzwyczajnych źródeł sanacyjnych, do których liczą się: podatek majątkowy, ekwiwalent banknotowy za wartości złote, przelane do Banku Emisyjnego, wszelkie pożyczki i ewentualnie sprzedaż dobra państwowego.

Roba.

Zgon Woodrowa Wilsona

Waszyngton (Reuter). **Były prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Woodrow Wilson, zmarł.**

* * *

Za Oceanem zmarł Wielki Budowniczy nowego rzeczy porządku na świecie. Śmierć, wszystkich równająca przed swem obliczem, otuliła swym całunem Woodrowa Wilsona. Do grobu schodzi człowiek, o którym śmiało można powiedzieć, że już za życia stał się symbolem pewnego okresu historji, że do niej, a nietylko do współczesnych należał.

Niema zakątka na świecie — choćby najbardziej odległego — gdzieby iskra elektryczna, zwiastująca śmierć Wilsona, nie wywarła potężnego wrażenia.

Ktokolwiek i gdziekolwiek depeszę o jego zgonie przeczyta, natychmiast skojarzy ją z dwoma zdarzeniami niesłychanej wagi dla ludzkości: **z interwencją Ameryki w wojnie światowej i z 14 warunkami pokojowemi** zmarłego prezydenta.

Interwencja Stanów Zjednoczonych w wojnie, lekceważona początkowo przez zwycięskie chwilowo Niemcy, doprowadziła w r. 1918 do wielkiego triumfu demokracji zachodnich nad barbarzyństwem Prus—Niemiec i ich satelitów. Wawrzyn uwieńczył czoło bojowników o wolność i kulturę! A zaprawdę nie wiadomo, czy doszłoby do udziału Stanów Zjednoczonych w wojnie, gdyby nie zdecydowana wola Wilsona, który rozumiał, że palladium światowej swobody **Ameryka** nie może pozostać bierną, gdy rozstrzygać się ma zagadnienie, czyja idea zapanuje nad światem: waszyngtonowska idea wolnego człowieka w związku wolnych narodów, czy fryderykowska „idea“ pognębienia ludzi i społeczeństw.

Warunki pokojowe, podyktowane przez zmarłego Prezydenta, były wyrazem tej waszyngtonowskiej idei.

Samostanowienie narodów, złączonych w braterskim związku ich Ligi — oto, do czego dążył Woodrow Wilson.

* * *

W Polsce śmierć Wilsona wywołała szczególnie wstrząsające wrażenie.

Zmarły Prezydent był bowiem jednym z jej wskrzesicieli. On pierwszy z pośród stron walczących uznał za swoje nasze odwieczne, męczeństwem pokoleń naznaczone hasło: **Niepodległej i zjednoczonej Polski z dostępem do morza.** Wśród 14 punktów Wilsonowskiego pokoju, żądanie to — wyrażone w 13-tym punkcie — postawione było kategorycznie, jako „conditio sine que non“.

Wilson — pozostający pod silnym wpływem I. Paderewskiego, który sprawie polskiej w Ameryce tak znaczne oddał usługi — bronił swojej tezy, a naszych praw na kongresie wersalskim. Chciał, aby Polska była naprawdę **zjednoczona** i aby jej dostęp do morza nie był **fikcją.** Dlatego też Wilson domagał się stanowczo przyznania nam **Górnego Śląska** bez plebiscytu i włączenia w obręb Rzeczypospolitej **Gdańska.**

Niestety, już na kongresie wpływ Anglji, reprezentowanej przez **Lloyda Georgea,** był przemożny. Sprawy polskiej nie załatwiono w myśl jego życzeń. Co do Śląska rozpisano plebiscyt, a z Gdańska uczyniono nawpół suwerennego potworka.

Polska zachowa na wieki w wdzięcznej pamięci Pierwszego Obywatela Ameryki, który dopomógł jej do odzyskania wolności i pragnął zapewnić jej prawdziwą potęgę!

* * *

Nie mamy dziś zamiaru szczegółowo analizować, co się potem stało z Wilsonowskiemi ideałami. Chcemy tylko po krótce stwierdzić, że wypaczono je w sposób karykaturalny.

Co uczyniono z hasła samostanowienia narodów? **Śląsk Cieszyński** oddany na łup Czechów, sfałszowany plebiscyt **na Górnym Śląsku,** oddanie 8 miljonów obcych narodowości pod jarzmo 6 miljonów Prusaków z nad Wełtawy — czy to nie dostateczne przykłady?

A Liga Narodów! Z wolnego związku wolnych społeczeństw stała się ona przecież instrumentem imperjalistycznej polityki angielskiej, siedliskiem intryg tajnej dyplomacji, której miała być zaprzeczeniem!

* * *

Ameryka do Ligi Narodów nie przystąpiła. Po największym triumfie doznał Wilson największej klęski w własnej ojczyźnie. Stany Zjednoczone odwróciły się od Wilsona. W wyborach Prezydenta, a potem do Kongresu większość zdobyli jego przeciwnicy pod hasłem, nie mieszania się Ameryki w sprawy europejskie (które przecież rozstrzygnęła) i bojkotu Ligi Narodów!

Ciężka choroba, jaka go nawiedziła przed 3 laty, dokonała reszty. Ameryka nie tylko nie poszła za jego wskazaniami, ale zwolna zapominała o swym przewodniku z czasów wojny. Jakże zmienne są koleje ludzkiego życia i jak prawdziwem jest przysłowie: Nemo propheta in patria sua...

Historja odda jednak prezyd. Wilsonowi tę sprawiedliwość, której odmówili mu współcześni jego rodacy.

Głębokie wrażenie zgonu Wilsona

Depesze kondolencyjne Macdonalda

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 lutego. Z Londynu donoszą: Wiadomość o śmierci Wilsona nadeszła do Londynu wczoraj o godz. 5 popoł. Z powodu święta prasa nie opublikowała wiadomości, cały świat polityczny został jednak powiadomiony przez agencje i redakcje. **Wiadomość wywarła bardzo głębokie wrażenie, Wilson był bowiem uważany za najwybitniejszego męża stanu rasy anglosaskiej.**

Premjer angielski Macdonald otrzymawszy wiadomość o śmierci Wilsona, wysłał natychmiast depeszę kondolencyjną do Waszyngtonu stwierdzającą, że cały naród angielski podziela uczucia żalu **z powodu zgonu męża, którego imię łączy się z wysiłkiem zapewnienia Europie pokoju i bezpieczeństwa.**

Manifestacja na cześć marszałka Piłsudskiego w Paryżu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 lutego. Z Paryża donoszą: Zatrzymali się tu w przejeździe sen. Wyzwolenia Woźnicki i poseł tego stronnictwa Rudziński. W związku z ich pobytem odbył się tu wiec kolonji polskiej, który zmienił się **w olbrzymią manifestację ku czci marszałka Piłsudskiego.**

Liga Narodów o ładowaniu amunicji dla Polski w Gdańsku

Obrady komisji są poufne

Gdańsk, 4 lutego (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji rady Ligi Narodów do sprawy oznaczenia miejsca **dla wyładowania polskiej amunicji w Gdańsku.** Na posiedzeniu tem prezydent Sahm przedstawił opinję Gdańska w tej sprawie. **Na życzenie komisji obrady komisji mają być trzymane w tajemnicy.**

Zagony krzyżackie w Gdańsku

Gdańsk, 4 lutego (PAT). „Gazeta Gdańska“ donosi: **Osławiony związek krzyżacki Jungdeutschorden,** mający siedzibę w Malborgu, zaczął działalność w ostatnim czasie również i na terytorjum **wolnego miasta Gdańska.** Oddziały tego zakonu młodoniemieckiego utworzono w ostatnich dniach **w Gdańsku, oraz w kilku innych miejscowościach na obszarze wolnego miasta.** Senat gdański nie czyni zakonowi **żadnych trudności** w jego akcji na terytorjum wolnego miasta.

Rumunja usprawiedliwia się

Praga, 4 lutego (AW). Poselstwo rumuńskie w Pradze podaje następujący komunikat, tłómaczący powody, które skłoniły rząd rumuński do zajęcia **odmownego stanowiska wobec pożyczki francuskiej.**

Komunikat stwierdza, że jedynym powodem, jakim kierował się rząd rumuński, **rezygnując z zaofiarowanej mu pożyczki 100 miljonów franków na cele zbrojeń, było spóźnienie,** tak, że rząd rumuński uważał za stosowne postarać się **o inne źródła kredytu.** Ta decyzja nie została spowodowaną ani **notą angielską, ani jakimkolwiek zamiarem nowej politycznej orjentacji Rumunji.**

O zniesienie kary śmierci w Anglji

Londyn, 4 lutego (AW). Jak zapewniają, jeden z członków partji pracy zamierza przedłożyć parlamentowi projekt ustawy **o zniesieniu kary śmierci w Anglji.**

Rykow następcą Lenina

Moskwa, 4 lutego (PAT). Moskiewska radjostacja donosi, iż centralny wydział wykonawczy sowietów wybrał dotychczasowego zastępcę przewodniczącego rady komisarzy ludowych **Rykowa w miejsce Lenina przewodniczącym rady.**

Międzyministerjalna narada w sprawach gospodarczych

O równowagę bilansu handlowego i obniżenie cen węgla i zboża

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 lutego. Wczoraj w prezydjum Rady ministrów pod przewodnictwem premjera Grabskiego **odbyła się narada w sprawach gospodarczych.** W naradzie wzięli udział minister przemysłu i handlu, rolnictwa, pracy i opieki społecznej oraz dyrektorowie departamentów ministerstw gospodarczych. Przedmiotem narad **była sprawa utrzymania równowagi bilansu handlowego i przeciwdziałania wzrostowi cen.**

Co do pierwszej sprawy, powzięto uchwały **dotyczące zwiększenia wywozu a zmniejszenia przywozu,** ograniczając go tylko do rzeczy niezbędnych.

W sprawie przeciwdziałania wzrostowi cen uchwalono szereg postanowień, **zmierzających do obniżenia cen węgla, zboża i produktów przemysłowych. Wszystkie te sprawy rozpatrzone będą na najbliższem posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów** i dopiero powzięte przez komitet uchwały staną się obowiązującemi.

—oo—

Uznanie Rosji sowieckiej przez Anglję

O ważnem posunięciu na terenie europejskiej polityki zagranicznej donoszą z Londynu. Jak wiadomo, od dłuższego czasu toczyły się między rządem sowietów a angielskiem ministerstwem spraw zagranicznych ożywione rokowania o uznanie rządu sowietów „de iure“. Obecnie donoszą oficjalnie z Londynu, że rząd angielski **uznał sowiecki rząd rosyjski.**

Przedstawiciel Anglji w Moskwie, p. Mogson, notyfikował dnia 1 bm. rządowi rosyjskiemu decyzję swojego rządu. W akcie notyfikowanym powiedziano, że Anglja **uznaje Związek socjalistycznych republik,** jako rząd „de iure“ tych terytorjów dawnego imperjum rosyjskiego, **które uznały te nrząd za swoją prawowitą władzę.** Akt notyfikacyjny podnosi dalej, że celem „stworzenia normalnych warunków i **przyjacielskich stosunków** między obu krajami“, jakniemniej unormowania między niemi stosunków handlowych, potrzeba będzie zawrzeć szereg określonych umów, łączących się z tem uznaniem. Podkreśla wreszcie akt notyfikacyjny, że uznanie rządu sowieckiego nada automatycznie moc prawną wszystkim, przez oba kraje **zawartym przedrewolucyjnym traktatom,** wyłączając z nich te, które zostały bądź odwołane, bądź też w jakikolwiek inny sposób prawny utraciły swą moc. Będzie z oczywistym pożytkiem dla obu krajów, jeśli sprawa tych traktatów uregulowana zostanie jednocześnie z uznaniem rządu sowietów przez rząd angielski.

Wzajemne pretensje rządów i społeczeństw obu krajów, jak również **ponowne otwarcie kredytów dla Rosji,** jakkolwiek technicznie nie związane ze sprawą uznania są bezsprzecznie sprawami pierwszorzędnego znaczenia i domagają się uregulowania.

Jest również rzeczą oczywistą, że o wznowieniu szczerych przyjacielskich stosunków między obu krajami nie może być mowy, dopóki jedna ze stron posiadać będzie dostateczne powody do podejrzeń, że strona przeciwna usiłuje drogą **wywrotowej propagandy zburzyć istniejący w zaprzyjaźnionym kraju porządek rzeczy,** godząc tem samem w żywotne interesy tego kraju.

Z tego powodu rząd angielski wzywa rosyjski rząd sowjetów do wysłania do Londynu możliwie najwcześniej **przedstawicieli swoich** dla prowadzenia dyskusji w sprawach powyższych, koniecznej dla ułożenia preliminarzy dla kompletnego traktatu, regulującego wszystkie dotąd niezałatwione **kwestje sporne** między obu krajami.

Tak brzmią urzędowe informacje z londyńskiej Foreign Ofice. Jakkolwiek uznanie sowietów „de iure“ przez rząd Macdonalda związane jest z pewnemi zastrzeżeniami, jest ono **zarówno sensacyjnym, jak niespodziewanym wypadkiem dnia.** Sensacyjnym, bo przychodzi w chwili, gdy rząd sowietów, zagrożony wewnętrznemi rozterkami po śmierci Lenina, jest słaby, do silniejszej akcji dyplomatycznej niezdolny. Niespodziewanym jest ten wypadek, bo dotąd Francja nie kwapiła się z uznaniem sowietów, a Stany Zjednoczone wprost uznania tego odmawiają.

Sowiety rokują z Rumunją w Wiedniu

Bukareszt, 4 lutego (PAT). Rząd rosyjski w w odpowiedzi swojej do rządu rumuńskiego, dotyczącej miejsca rokowań, mających odbyć się między Rosją a Rumunją w kwestjach spornych **zaproponował Wiedeń, jako miejsce rokowań. Rząd rumuński zgodził się na tę propozycję.**

Minister Miklaszewski wobec postulatów szkolnych

Minister oświaty p. Miklaszewski przyjął delegację Związku nauczycielstwa szkół powszechnych w osobach sen. Nowaka, pos. Smolikowskiego, Nowickiego i p. R. Tomczaka, sekretarza generalnego Związku. Delegacja przedstawiła szereg postulatów w najbardziej zasadniczych sprawach, dotyczących polskiego szkolnictwa powszechnego.

W sprawie okrojonego przez rząd poprzedni **budżetu szkolnego** oświadczył się minister Miklaszewski za opinją min. skarbu, że w przyszłości budżet ten oparty będzie na podatku powszechnym. Konkretnie będzie sprawa załatwiona przy opracowaniu powszechnej ustawy samorządowej.

Budowa szkół będzie chwilowo ograniczona, jednakże rozpoczęte budowy szkół będą wykończone.

Omawiano dalej kwestję **apolityczności szkolnictwa i uposażeń nauczycielstwa.** Dodatki drożyźniane wypłacane będą w przyszłości w drodze krótszej, niż obecne. **Oświatę pozaszkolną** będzie państwo nadal popierało. Redukcji ulegnie jedynie wydział tej oświaty.

Minister oświaty oświadczył się za **siedmioklasową** szkołą powszechną, jako podstawą wychowania narodowego, za rozwojem szkolnictwa zawodowego i za stworzeniem typu liceum żeńskiego.

Uroczysta Akademja na cześć ś. p. Włodzimierza Tetmajera

Kraków, 4 lutego.

Podniosłym wyrazem hołdu, jaki społeczeństwo polskie w ciągu dwudniowych uroczystości złożyło śp. Włodzimierzowi Tetmajerowi, była uroczysta akademja w teatrze im. Słowackiego w sobotę w południe. Teatr zapełnił się doborową publicznością, wśród której znalazł się cały Kraków kulturalny wraz z przedstawicielami władz miejscowych, a wśród której charakterystycznie wyróżniała się grupa włościan i włościanek z Bronowic i okolicy w malowniczych strojach.

Uroczystość otworzył dyr. T. Trzciński pięknem przemówieniem, w którem bardzo trafnie scharakteryzował śp. Włodzimierza Tetmajera, jako postać znamienną dla oblicza dawnego, wymierającego Krakowa, godną stanąć obok Stanisława Wyspiańskiego, a w której miasto utraciło jedną ze swych wybitnych sił twórczych. Następnie po odegraniu marsza żałobnego przez orkiestrę Związku muzyków polskich pod batutą p. Szczepańskiego, poszczególni mowcy charakteryzowali główne działy pracy, tak wszechstronnie rozwinięte przez niestrudzonego i ofiarnego pracownika, jakim był Zmarły.

Prezes Związku plastyków prof. Wincenty Wodzinowski w ogólnym rzucie scharakteryzował malarską twórczość śp. Włodzimierza Tetmajera, podkreślając jej szczególne znaczenie ze względu na charakter narodowy, jaki Zmarły nadał sztuce plastycznej przez wprowadzenie elementu ludowo-wiejskiego w jego istotnej, swojskiej rzeczywistości. Przemówienie prof. Wodzinowskiego, który ponadto w serdecznych słowach podkreślił swe osobiste, przyjacielskie uczucia, wywołało żywy oddźwięk w sercach zebranych.

Duchową sylwetkę Zmarłego, jako żołnierza i poety życia, nakreślił następnie prof. Bol. Pochmarski na podstawie scharakteryzowania jego twórczości literackiej. Działalność na tem polu, jak się okazuje, wcale duża, a zawarta dotąd przeważnie w spuściźnie rękopiśmiennej, pozwala więcej w głąb wglądnąć w znamiennie polską i żołnierską psychikę Zmarłego, z której snuł się wątek zarówno jego działalności obywatelskiej, jak też pomysłów literackich, niejednokrotnie bardzo ciekawych, jak np. dramat „Temistokles“, jak rapsod rycerski „Termopile“, lub tren żałobny na śmierć syna „Przeznaczenie“, a który według wskazówek przedśmiertnych ma wejść do osobnego tomiku pt. „Poległym“, już przygotowanego w całości do druku.

Jako szermierza idei niepodległej Polski śp. Włodzimierza Tetmajera scharakteryzował p. Mikołaj Rey, który jako osobisty przyjaciel Zmarłego i współuczestnik jego wszystkich prac jak najszczegółowiej i wiernie nakreślił dokładny obraz całej jego działalności politycznej. Do najciekawszych przypomnień należała podana wiadomość o faktycznej, dużej roli, jaką Tetmajer odegrał w dziejach pamiętnej rezolucji majowej z r. 1917, powziętej w Krakowie, a domagającej się Polski, nie tylko niepodległej, ale i całej, zjednoczonej, której to rezolucji Zmarły był nie tylko wnioskodawcą, lecz także właściwym autorem.

Pięknem uzupełnieniem głownych przemowień były hołdy, składane przez poszczególne delegacje W imieniu Związku legjonistów i Związku strzeleckiego hołd Zmarłemu, jako wieloletniemu działaczowi i ideologowi strzelecko-legjonowego ruchu, złożył prof. Leopold Tomaszkiewicz, w imieniu włościan bronowickich serdeczny hołd złożył p. Bryła, który na scenie zjawił się w towarzystwie delegacji w strojach krakowskich; w imieniu gminy Tonie oraz przyjaciół-włościan pięknie i poważnie przemówił p. Serczyk, w imieniu Rady sztuki, Szkoły przemysłu artystycznego oraz „Klubu społecznego“ hołd złożył dyr. Raszka, w imieniu „Związku Podhalan“ p. dr Kipta, w imieniu komitetu sztandaru dla 20 pp. p. Górski, wreszcie w imieniu armji polskiej oraz ministra spraw wojskowych major Walczyński, którego tak przemówienie, jak wejście na scenę w towarzystwie delegacji oficerskiej wywarło silne wrażenie, żywo uprzytomniając gorącą miłość, jaką śp. Włodz. Tetmajer do ostatnich chwil swego życia stale żywił dla wojska, a w szczególności dla żółtych ułanów ks. Józefa Poniatowskiego, w szeregach których służba żołnierska dla rodziny Zmarłego stała się tradycyjną.

Poważny i głęboki nastrój, towarzyszący całej uroczystości, podkreśliły silnie produkcje artystyczne, a to: szlachetna i pełna głębokiego tonu gra na wiolonczeli prof. Kopystyńskiego, oraz przeniknięta szczerą nutą ekspresji uczuciowej deklamacja artysty teatru im. Słowackiego p. Białkowskiego („Na dom bronowski“), z czem pięknie harmonizował do wtóru rzewny akompaniament muzyczny. Do podniesienia nastroju przyczyniły się także pieśni żałobne, pięknie odśpiewane przez „Chór akademicki“.

Nadmienić należy, że akademja odbyła się pod protektoratem honorowym marszałka Piłsudskiego, prezydenta Grabskiego, marsz. Rataja oraz ministra Sosnkowskiego, w którego zastępstwie na uroczystość przybył z Warszawy p. gen. Osiński.

Uroczystość zakończyło otwarcie wystawy prac malarskich Zmarłego w pałacu Sztuk pięknych, gdzie po zagajeniu przez prof. Wodzinowskiego zebrani jeszcze raz hołd oddali cieniom wielkiego patrjoty, którego duch płomienisty trwale po sobie zostawił dziedzictwo w szeregu natchnionych dzieł sztuki.

Reduta prasy

„Były piękne i ogromne —
Była chwacka, była dziarska,
Ale takiej nie przypomnę —
Jak reduta dziennikarska“...

Kraków, 4 lutego.

Koło godziny 1-ej po północy zapełniły się rzęsiście oświetlone sale Starego Teatru tłumem odalisek, bajader, pierrotów, markiz, kolombin, marynarzy, djabełków, barwnych toalet, domin i czarnych fraków, odcinających się efektownie od bajecznie kolorowego tła.

„Reduta prasy“ pomimo niedorzecznych pogłosek jakichś niedowarzonych „bombiarzy“ udała się doskonale, nie ustępując pod względem doboru towarzystwa i tempa zabawy przedwojennym swoim poprzedniczkom.

„Reduta prasy“ zgromadziła elitę inteligencji. Między innymi zauważyliśmy na sali przedstawicieli władz, prez. Rollego, b. min. Biesiadeckiego, rektora Łosia, posła M. Dąbrowskiego, senatora Długosza, dyr. Burtana, prof. Sinkę, prof. Estreichera, Kota i Pilza, p. konsula węgierskiego, konsula czeskiego, konsula austrjackiego, konsula włoskiego, konsula niemieckiego oraz licznych przedstawicieli wojskowości, świata naukowego, literackiego, artystycznego i przemysłowego. Mnóstwo osób przybyło z prowincji.

Z pośród wielkiej ilości pięknych toalet i kostjumów zwracały ogólną uwagę „Srebrna markiza“, „Prasa“ (nagrodzona), przepiękna różowa toaleta ze srebrną koronką (p. Eibenschützowa), toaleta z szafirowego brokatu i strusio pióra na głowie (czarująca p. Kazimiera Skalska), dwie milutkie białe kolombiny (p. Lila Śliwińska i p. Z. Malikowska), różowa toaleta rococo (p. Hańska), toaleta z różowej crepe georgette (inż. Gutmanowa), czarna toaleta z białą peruką i wspaniałym wachlarzem z zielonych strusich piór (dyr. Szelińska), czarna toaleta ze srebrną koronką (pulk. Wiśniewska), Bojarka (p. Różańska), „Czarna bajadera“ (p. Rella) i wiele, wiele innych.

Nagroda piękności przypadła w udziale uroczej dyr. Szelińskiej. Drugą z rzędu ilość głosów otrzymała czarująca artystka teatru „Bagatela“ p. Zofja Grabowska. Nagrodę za kostjum damski otrzymała pomysłowa „Prasa“, z pośród kostjumów męskich wyróżniono nagrodą „ultimo“ i „medio“, jako najaktualniejsze.

Za „najpiękniejszego“ uznano artystę-malarza Leona Dolżyckiego.

Ochocze tany pod kierownictwem p. Nowotarskiego i red. Korsaka zakończyły się „białym mazurem“ o godz. 8 rano.

KRONIKA

Kraków, 4 lutego.

Z dni świątecznych

Ponieważ styczeń był miesiącem bezświątecznym, a w dodatku miał 31 dni, więc spracowanej ludzkości nad Wisłą, Bzurą, Pełtwią, tudzież innemi rzekami, mniej lub więcej wonieјącemi, należało się za to jakieś odszkodowanie. Jak wiadomo, odszkodowania są obecnie w modzie i nie ma takiej sprawy, którаby komuś nie dała powodu do żądania odszkodowania. Spracowanej nad Wisłą ludzkości należało się tem bardziej odszkodowanie, gdyż „ultimo“ styczniowe miało przebieg bardzo niewesoły.

Uwzględniając te okoliczności, opatrzność zarządziła wypłatę wszelkich poborów na piątek, a strudzonym pracownikom wszelkiego wieku i zawodu, również jak wszelkiej płci dała w nagrodę dwa dni świąteczne z rzędu, to jest w sobotę i w niedzielę. Niestety jakiś duch złośliwy, mający widocznie jakąś specjalną urazę do Krakowian obdarzył nas równocześnie wichurą i śnieżycą. W nocy zwłaszcza z piątku na sobotę wiał sobie wiatr na wszystkie strony i z tego zapewne powodu bardzo wielu gości wróciło do domu „zawianych“ i bez kapeluszy.

— Gdzie twój kapelusz? — pyta połowica, patrząc na rozwichrzone włosy drogiego gościa, włosy naturalnie pożyczone z boku i z tyłu głowy, a rozlokowane na łysinie.

— Kapelusz? — powtarza gość. — Hm, może na wieży Marjackiej, a może na szczycie Giewontu.

Nastąpiło lokowanie gościa w łóżku, a następnie skrupulatne „skontrum“ zawartości portfela, obok przeszukiwania każdej kieszeni. Pani domu wydobywała z kieszeń rozmaite drobne banknoty poniżej miljona, zapieczone kanapki, resztki sera szwajcarskiego i różnych innych przekąsek. Porachunek został odłożony na drugi dzień, gdyż gość chrapał w najlepsze.

Poza tą nieliczną grupą wesołych gości, niektórzy co zamożniejsi bawili się na balach, lub skromniejszych dancingach. Większość przesiadywała w domu, chwaląc sobie zalety dobrze ogrzanego pieca i szklankę herbaty z rumem i pączkiem. Niektórzy spędzili całe wieczory w kawiarni, poprzestając na szklance „mokki“. Kawiarnie były przepełnione, ale dochód z kawy i mleka dosyć skromny dawał gospodarzom powód do uwag, że nie mieli zamiaru zakładać ogrzewalni, w której gość za niecały melon przesiaduje od 4 po południu do 9 wieczorem.

Cierpliwości — przyjdą lepsze czasy.

h. j—e.

NA CZWARTEJ STRONIE DZIENNIKA zamieszczamy:

Dział ekonomiczny: Ułatwienia eksportu drzewa. — Rokowania o ustalenie zasad płac robotniczych. — Zamówienia rządowe dla przemysłu. — Spadek cen zboża. — Kronika ekonomiczna.

Z działu literackiego: Głos angielski o książce polskiej. — Przegląd czasopism.

Nadto: Trzecia rewja kabaretowa w „Bagateli“. Ze sportu. Rozmaitości.

(s) **ZNOWU KLĘSKA OPADOW ŚNIEŻNYCH W KRAKOWIE.** Po kilku tygodniach Kraków i jego okolice stanęły wobec ponownej klęski opadów śnieżnych. W nocy z soboty na niedzielę spadły tak obfite płaty śniegu, które zawaliły ulice Krakowa kopicami, niemal stertami śniegu. Oczywistą jest rzeczą, że podobny stan rzeczy wpłynął hamująco na normalny ruch uliczny. Przedewszystkiem śnieżyca dała się we znaki tramwajom. Najdłuższe przerwy w kursowaniu tramwajów były na krańcowych linjach miasta. Również wskutek śnieżycy uszkodzone zostały 4 linje automatów pożarnych, które przestały funkcjonować. Linje jednak w paru godzinach przy użyciu większej ilości ludzi zostały uruchomione.

W dniu dzisiejszym w godzinach porannych padał drobny deszcz, który ustał, niebo jednak przesłonięte jest ciemnemi chmurami, które nie wróżą zmiany na lepsze.

(s) **SPOŹNIENIA POCIĄGOW NA DWORCU W KRAKOWIE.** Ostatnie opady śnieżne odbiły się również fatalnie na komunikacji kolejowej. Pociągi przybywające na tut. dworzec kolejowy uległy w dn. 3 bm. znacznym opóźnieniom. Pociąg pospieszny ze Lwowa, który przychodzi do Krakowa o godz. 1'50 w nocy, przyszedł o godz. 6'40 rano, pociąg z Dęblina przyszedł z 78 minutowem opóźnieniem, pociąg osobowy z Łodzi ze 108 minutowem opóźnieniem, osobowy z Warszawy ze 125 min.

W dniu dzisiejszym sytuacja pogorszyła się. Mianowicie pociąg pospieszny z Warszawy, który miał przyjść o godz. 5'26 rano do godz. 10 wcale jeszcze nie przyszedł, również nie przyszedł pociąg łódzki, który przychodzi do Krakowa o godz. 5'32 rano, także pociąg z Warszawy przez Dęblin, który miał przyjść o 12'15 w nocy, nie przyszedł. Pociągi z Zakopanego, które miały wczoraj przybyć o 3'40 po poł. i o 9 wieczór przybyły dziś rano o godz. 8. Pociąg osobowy, który miał przybyć dziś o 7'50 z Zakopanego, nie przyszedł dotychczas, tj. do godz. 11 przed poł.

40-LETNI JUBILEUSZ PRACY ZAWODOWEJ. Onegdaj obchodził zaszczytnie znany w naszem mieście dyrektor banku p. Feliks Fromowicz 40-letni jubileusz pracy zawodowej.

Dyr. Feliks Fromowicz rozpoczął swą karjerę bankową w domu bankowym A. Mendelsburga, gdzie spędził 25 lat pracy. Następnie objął stanowisko dyrektora oddziału krakowskiego wiedeńskiego Banku związkowego i przez 15 lat kierował tą instytucją ku ogólnemu pożytkowi i zadowoleniu.

Z okazji jubileuszu dyr. Fromowicz otrzymał wiele pism gratulacyjnych od wybitnych osobistości świata finansowego i przemysłowego.

W KRAKOWSKIM KLUBIE PRAWNIKOW I KOLE ARTYSTYCZNO-LITERACKIEM odbyło się walne zgromadzenie w zeszłym tygodniu. Po zagajeniu przez prezesa p. Chybińskiego, przyjęło zgromadzenie sprawozdanie komisji rewizyjnej i wyraziło prezesowi i wydziałowi podziękowanie. Z pozostałości kasowej uchwaliło zgromadzenie złożyć 50 miljonów na Biskupi Komitet Ratunkowy. W końcu przystąpiono do wyborów. Prezesem został po raz czwarty wybrany przez aklamację p. Michał Chyliński, którego równocześnie mianowało zgromadzenie członkiem honorowym klubu. Wiceprezesami wybrani zostali pp.: Muczkowski Józef i Piotrkowski Zygmunt. Do wydziału: Bal Adam, Beaupre Antoni, Dąbrowski Marjan, Dąbski Tomasz, Dreziński Jan, Federowicz Tadeusz, Fischer Edmund, Iwanicki Kazimierz, Kaden Ludwik, Kowalikowski Jan, Łacki Benedykt, Łodyński Włodzimierz, Matusiński Henryk, Nowakowski Józef, Regec Stanisław, Rozwadowski Juwenal, Śliwiński Stefan, Smolecki Hipolit, Sulimierski Bolesław, Tinz Eugenjusz, Turski Władysław, Wacholz Leon, Wąsowicz Zygmunt, Younga Jerzy, Zawadzki Marceli, Zawisza Kazimierz, Zubrzycki Józef. Komisja rewizyjna: Kretschmer Józef, Krzyżkowski Juljusz, Szczęśniak Józef.

WZROST DROŻYZNY W STYCZNIU. Z Warszawy donoszą: Komisja drożyźniana głównego urzędu statystycznego na posiedzeniu w dniu 2 lutego ustaliła, że w okresie od 15 do 31 stycznia w porównaniu z pierwszą połową stycznia drożyzna wzrosła o 31·72 proc. W ten sposób wzrost drożyzny w całym miesiącu styczniu wynosi — 149·77 procent.

ILE BĘDĄ WYNOSIŁY CZYNSZE MIESZKANIOWE. Wedle uchwalonych 30 stycznia przez sejmową komisję prawniczą stawek czynszowych posiadacze własnych mieszkań w pierwszym kwartale po ewentualnem uchwaleniu przez Sejm noweli do ustawy o ochronie lokatorów, musieliby płacić gospodarzom: za 1 pokój 4½ do 8½ miljona mk. miesięcznie; za dwa pokoje od 20 do 45 mil., za 3 pokoje od 50 do 75 mil., za 4 pokoje od 120 do 160 mil., za 5 pokojów od 160 do 300 mil., za 6 pokojów od 300 do 450 mil. mk. Nad temi uchwałami komisji prawniczej rozwinie się w pełnym Sejmie wielka batalja.

WYKUPNO ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH Krak. Izba skarbowa zwija z dniem 1 lutego br. kasę pomocniczą, ustanowioną przy ul. Krowoderskiej 5, I piętro na czas ustawowego wykupna świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1924. Płatnicy, którzy dotąd świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych nie wykupili, mają się o ich wykupno zwrócić do Kasy skarbowej I. przy ul. Basztowej, gmach województwa, która obejmuje z dniem 1 lutego czynności po zwiniętej kasie pomocniczej.

(s) **INFORMOWANIE MAGISTRATU O OGRANICZENIACH PRACY W ZAKŁADACH PRZEMYSŁOWYCH.** Magistrat krak. wzywa wszystkich właścicieli względnie odpowiedzialnych kierowników zakładów przemysłowych, aby o każdem ograniczeniu pracy w swoim zakładzie tak pod względem skrócenia czasu pracy, jak i zmniejszenia liczby pracowników, tudzież o każdem zamknięciu czy to czasowem, czy to trwałem swego zakładu i o wybuchu strajku, donosili bezzwłocznie magistratowi. Doniesienie należy uczynić ustnie lub pisemnie w dotyczącym komisarjacie obwodowym albo wprost w wydz. przem. III A magistratu. Niestosujący się do tego wezwania będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

PODWYŻSZENIE WYKŁADNIKA 2-GIEJ RATY PODATKU GRUNT. Ministerstwo skarbu poleciło pobierać kwoty przypadające do zapłaty z powodu podwyższenia wykładnika 2-giej raty podatku gruntowego i domowo-klasowego na rok 1923, których termin płatności przypadał 17 grudnia 1923 r. po kursie 1,220.000 mk. = 1 fr. zł., a nie po kursie 150.000 mk.

(s) **WOLNY SKŁAD CUKRU W KRAKOWIE.** W najbliższych dniach spodziewa się gmina m. Krakowa uzyskać koncesję z min. skarbu na wolny skład cukru, co w wysokiej mierze przyczynić się może do lepszego i tańszego zaaprowizowania ludności w cukier. Sprawa ta znajduje bardzo życzliwe poparcie w ministerstwie skarbu.

(s) **NOWY CENNIK TYTONIU I PAPIEROSOW** Od dziś do 11 bm. obowiązuje następujący cennik wyrobów tytoniowych. I tak: „sfinks“ kosztuje 147.500 mk., „khediw“ 110.500 mk., „dames“ 129 tys., „egipski“ 83.000, „sejmowy“, „prezydent“ i „damski“ po 64.500 mk., „pogoń“, „sport“ i „warszawski“ po 55.500 mk., „Wisła“ 33.500 mk. Tytonie: 100 gr. paczka „Kiru“ 9 mil. 200.000 mk., „Xanti“ 8 mil. 280 tys., „Sułtańskiego“ 7 mil. 360.500 mk., „Macedońskiego“ 6 mil. 440.000 mk.; mała paczka 25 gr. najprzedniejszego tureckiego 1 miljon 380.000 mk., przedniego tureckiego 1 miljon 104.000, średniego tureckiego 883.500 mk., a kresowego 662.500 mk. Tytonie do fajki po 412 i 313 tysięcy mk.

(s) **POKŁOSIE ŚWIĄTECZNE.** Ubiegłe dwa dni świąt nosiły charakter wybitnie karnawałowy. Dowodem tego były liczne zabawy, urządzone przez różne towarzystwa we wszystkich większych lokalach zabawowych. Zabawy jednak wszystkie ograniczyły się do skromnych rozmiarów.

Z kraju i ze świata

OGRANICZENIE RUCHU POCIĄGOW OSOBOWYCH W DYREKCJI LWOWSKIEJ. Z powodu słabej frekwencji ograniczyła lwowska dyrekcja kolejowa ruch szeregu pociągów osobowych na linjach: Lwów-Radziwiłłów, Lwów-Chełm, Lwów Stryj, Przemyśl-Chyrów i Jarosław-Sokal.

HOJNY DAR NA NAUKĘ POLSKĄ. Z Warszawy donoszą: Towarzystwo naukowe warszawskie otrzymało od Towarzystwa Bibljoteki polskiej hojny dar w sumie 2 miljardów marek, przeznaczonych na wydawnictwa wydziału I i II.

PROCES O... FOCHA. Sąd apelacyjny rozważał w Łodzi proces redaktora pisma żargonowego Lazara Kahana, oskarżonego o wydrukowanie występnego artykułu z okazji przyjazdu marszałka Focha do Polski. W pierwszej instancji zapadł wyrok skazujący na 1 miesiąc więzienia. Sąd apelacyjny zatwierdził ten wyrok. Skazanego zwolniono za kaucją 3 miljardów mk.

POŻAR FABRYKI DACHOWEK W HUSIATYNIE. Onegdaj spaliła się w Husiatynie doszczętnie fabryka dachówek inż. Władysława Szczęka wraz z urządzeniem łącznej szkoły około 3500 dolarów. Pożar powstał z powodu wadliwej budowy komina, a akcja ratownicza była utrudnioną z tego powodu, że fabryka stoi daleko za miastem, a ponadto gmina Husiatyn nie posiada ani straży pożarnej, ani przyrządów do gaszenia.

Również z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem padł ofiarą pożaru młyn p. Antoniego Koziebrodzkiego w Kociubińczycach pow. Husiatyn wraz ze złożonem tam zbożem. Szkoda idzie w miljardy.

ZABOJSTWO W RESTAURACJI. W Poznaniu w restauracji Pactza zastrzelił z rewolweru montera Hauslera jego znajomy Fr. Nowakowski. Zabójcę aresztowano.

ŚMIERĆ CZWORGA DZIECI W PŁOMIENIACH Z Warszawy telefonują nam: We wsi Holendry koło Żyrardowa w zagrodzie Lalewskiego wybuchł pożar. Czworo dzieci znalazło śmierć w ogniu.

ZE ZJAZDU OSADNIKOW WOJSKOWYCH W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Od soboty obraduje w Warszawie trzeci z rzędu zjazd osadników wojskowych przy udziale przedstawicieli Sejmu, Senatu i wojskowości. W pierwszym dniu zjazdu powzięto wniosek nagły, wyrażający hołd marszałkowi Piłsudskiemu, jako twórcy ustawy o osadnictwie. W drugim dniu powzięto szereg wniosków, dotyczących spraw osadniczych.

Z ROZPRAWY SĄDOWEJ LEDNICKI—WASILEWSKI. Z Warszawy telefonują nam: W ciągu dni świątecznych rozprawa sądowa Lednicki—Wasilewski prowadzona była w dalszym ciągu. Dziś dalsze badanie świadków. Rozprawa potrwa prawdopodobnie do końca tygodnia.

POŻAR FABRYKI MEBLI. Na Zamarstynowie we Lwowie spłonęła fabryka mebli Tadeusza Kędziera. Straty wynoszą kilkadziesiąt miljardów.

NA CZEŚĆ ŚP. WŁODZ. TETMAJERA. Celem uczczenia zasług wielkiego obywatela i przyjaciela żołnierza polskiego śp. Włodzimierza Tetmajera złożyli oficerowie i szeregowi obozu warownego Kraków kwotę 368.321.584 mk. Po zapłaceniu kosztów wieńca, złożonego na trumnie śp. Wł. Tetmajera, przekazała Komenda obozu warownego w myśl wniosku ofiarodawców 300 mil. mk. na 2 cegiełki w „Domu żołnierza polskiego“ im. Włodzimierza Tetmajera, a Towarzystwu opieki nad sierotami po poległych żołnierzach im. Tad. Kościuszki kwotę 52,981.584 mk.

Komunikaty i zawiadomienia

BRONISŁAW FRUHLING, znany zaszczytnie w naszem mieście skrzypek wystąpi w Krakowie, przed wyjazdem za granicę, w poniedziałek 11 bm. w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

GALICYJSKIE TOW. NAFTOWE „GALICJA“ S. A. W DROHOBYCZU podwyższa kapitał akc. z kwoty mkp. 14,280.000 do kwoty mkp. 85,680.000, czyli o mkp. 71,400.000 przez wydanie 300.000 sztuk nowych akcyj po mkp. 238 (za 1 starą 5 nowych) po kursie emisyjnym 12'50 złp. od akcji, przyjąwszy wartość 1 złp. wedle kursu notowania złota w Londynie, przerachowanego wedle przeciętnego notowania przekazu na Londyn w P. K. K. P. w Warszawie, w przededniu efektywnej zapłaty. Udział w dywidendzie 1 maja 1923. Subskrypcja do 28 lutego 1924 r. w akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie i w Kasie Spółki w Drohobyczu.

KROSNIEŃSKA NAFTA I GAZ ZIEMNY S. A KRAKOW przedłuża termin subskrypcji do 17 lutego br. Wpłaty przyjmuje Bank Handlowy, oddział Kraków, Rynek 34 i Kasa Dyrekcji Spółki w Krośnie.

Z krakowskich teatrów

„CAREWICZ ALEKSY“ MEREŻKOWSKIEGO. Dzisiaj powtarza teatr im. Słowackiego swój sukces b. sezonu potężny dramat Mereżkowskiego, gromadzący na każdem powtórzeniu tłumy publiczności. Jutro poetyczna komedja J. Szaniawskiego „Ptak“, który na scenie krakowskiej osiągnął sukces podobny warszawskiemu. We środę „Kaligula“ po raz 13 w tym sezonie.

„PRAWDA W WINIE“. Świetna, pełna humoru komedja spółki de Flersa i de Croisseta „Prawda w winie“ powtórzoną będzie we środę 6 bm. w niezmienionej doborowej obsadzie premjerowej.

O sukcesie „Prawdy w winie“ świadczy najlepiej fakt, że na 9 z rzędu przedstawieniu widownia była zapełniona do ostatniego miejsca.

III REWJA KARNAWAŁOWA, która tak wielkie wzbudziła zainteresowanie powtórzona będzie jeszcze tylko dwa razy, dzisiaj w poniedziałek 4 bm. i we wtorek 5 bm. Program obejmuje nastrojowy obraz karnawałowy Jaha „Kokaina“, niezwykle wesoły i pikantny sketsh „W damskiej bieliźnie“, monolog „Nuchym Pedagoger“ w wykonaniu T. Frenkla, produkcje wokalne artysty operowego W. Wesołowskiego, piosenki L. Sempolińskiego, duet wokalno-taneczny J. Kozłowskiej i L. Sempolińskiego, piosenki ludowe p. Rynasówny, oraz monolog Turskiego „Jak pieron krakowski wykiwał pepików“. Początek o g. 8 wieczór.

OPERA I OPERETKA. Dziś w poniedziałek o godz. 8 w. niezrównana operetka Gilberta „Katja tancerka“ tak owacyjnie i entuzjastycznie przyjmowana na każdem przedstawieniu. Bogactwo treści, melodyjna muzyka, przepiękne kostjumy, nowe dekoracje i wyborna gra artystów czynią ją najbardziej atrakcyjną z operetek w ostatnich czasach wystawianych. Doborową obsadę stanowią: pp. Czeniawska, Kozłowska, Zimajer, Sempoliński, Wesołowski, Rewera-Rewski, Laskowski, Bojnarowski i inni. Dzięki niezwykłym zaletom „Katja tancerka“ ma zapewnione długotrwałe powodzenie“.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 4 bm.: „Carewicz Aleksy".
Wtorek, 5 bm.: „Ptak".

TEATR „BAGATELA"

Poniedziałek. 4 bm.: III rewja karnawałowa.
Wtorek, 5 bm.: III rewja karnawałowa.
Sroda, 6 bm.: „Prawda w winie".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA"

Poniedziałek. 4 bm.: „Katja tancerka".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO REDUTA: „Tajemnica apartamentu Nr 29".
KINO UCIECHA: „Zdobywcy dżungli".
KINO SZTUKA: „Arystokrata i cyrkówka".

O mąkę i cukier dla Krakowa

Akcja prezydjum miasta u rządu

(•) Jak wiadomo, w tych dniach wyjechał do Warszawy wiceprez. miasta dr Wielgus, który interwenjował u rządu w sprawach aprowizacyjnych. W dniu wczorajszym wiceprez. Wielgus powrócił i udzielił naszej redakcji następujących wyjaśnień:

I tak w sprawie mąki gmina miasta Krakowa zawarła układ z gł. Urzędem żywnościowym, obecnie z Poznania do Warszawy przeniesionym, — mocą którego gł. Urząd żywnościowy założył w Krakowie skład mąki w miejskich magazynach, tak, że gmina m. Krakowa mąkę będzie pobierać bezpośrednio w Krakowie z magazynów „Guzohanu". Staraniem miasta było i jest, by ten magazyn był zaopatrzony stale w większe zapasy mąki. Obecnie „Guzohan" wysłał 49 wagonów mąki żytniej a nadal codziennie ma wysyłać po 2 wagony, tak, że w ten sposób gmina m. Krakowa o ile „Guzohan" sprawnie dalej będzie pracował, gmina nie będzie narażona na brak mąki chlebowej.

Gorzej się przedstawia sprawa z cukrem i to odnośnie do jego ceny. Zw. producentów cukru sprzedał miastu cukier hurtownie drożej o kilkaset tysięcy, aniżeli innym kupcom, tak, że miasto nie jest w możności tego cukru sprzedawać ludności, a co najgorsze, narażone jest na miljardowe straty, bo ludność o 500.000 mk. może tensam cukier nabyć taniej u drobnych handlarzy. Dalszem następstwem tego jest, że strony, które złożyły zaliczkę na cukier, zgłaszają się po odbiór zaliczki.

Wreszcie miasto wedle umowy, nie płacąc za cukier, którego nikt kupić nie chce, obowiązane jest cukrownikom płacić 2% zwłoki dziennie. Nadmienić należy, że Zw. cukrowników już po tym czasie, jak wysłał cukier miastu, sprzedawał i wysyłał innym kupcom cukier znacznie taniej. Wszelkie starania ze strony prezydjum miasta, tak o odpowiednią zniżkę cukru, jak i o odroczenie terminu zapłaty, rozbijają się o bezwzględny opór cukrowników, którzy w ten sposób chcą zniszczyć miasto i spółdzielnie i odebrać im możność na przyszłość dostarczania ludności cukru po tańszych cenach. Uwolniwszy się bowiem od działalności tak gminy, jak i spółdzielni dostarczania ludności tańszego cukru, będzie w przyszłości Zw. cukrowników dyktował już samowolnie ceny.

Gmina jednak w zabiegach swoich nie ustaje. Sprawę przedłożyła nadzw. komisarzowi dla zwalczania drożyzny, domagając się wszelkich możliwych represyj przeciwko cukrownikom. Taką samą akcję podjął cały szereg miast, starostw i spółdzielni. Wobec tego nadzw. kom. dla zwalczania drożyzny podjął jeszcze raz akcję pośredniczącą i dlatego też odbędzie się w dniu 5 bm. u niego ponowna konferencja z cukrownikami przy współudziale reprezentantów miast.

Spodziewać się należy, że nadzw. komisarz znajdzie odpowiednie środki na ukrócenie samowoli cukrowników i uchroni miasta od strat miljardowych.

O czem mówią i o czem piszą?

(Nowe „rewelacje" i wyjaśnienia. „Masońska Strażnica" — Dalsze ataki narodowej demokracji na „Strzelca". — Dr Dłuski o plotkach i o szczerstwach).

Stronnictwa i prasa skrajnej prawicy nie ustają w wynajdywaniu „spisków" i „konspiracyj", organizowanych rzekomo przez jej przeciwników politycznych. W ten sposób ma zatrzeć się w społeczeństwie wrażenie, jakie wywołało PPP.

Niedawno **„Kurjer Poznański"** ogłosił osławiony raport wojewody Galeckiego o przygotowywanem przez legjonistów zamachu stanu(!!). Raport ten nazwał min. **Sosnkowski** w swej ostatniej mowie **niegodnem głupstwem.**

Przed dwoma dniami wystąpił „Kurjer Poznański" z nowemi „rewelacjami".

Między innemi oznajmiło pismo poznańskie, że gen. **Wł. Sikorski** założył w armji **masońską** organizację pod nazwą „Strażnica".

„W statucie „Strażnicy" powiedziane jest, że organizacja ta wzorowana jest na istniejącej w armji francuskiej organizacji masońskiej.

„Przystępujący do „Strażnicy" musiał złożyć przysięgę, na honor oficerski, że dotrzyma tajemnicy i bezwzględnie posłuszny będzie **„Mistrzowi", tj. gen.** Sikorskiemu Władysławowi.

„Organizacja konspiracyjna gen. Sikorskiego w pierwszej połowie ubiegłego roku objęła wszystkie bez wyjątku okręgi wojskowe. Przy każdem D. O. K. istnieje tedy dzisiaj organizacja „Strażnicy" z centralą w Warszawie, na czele której to centrali stoi gen. Sikorski.

„Organizacja „Strażnicy" posiada w każdym oddziale ministerstwa spraw wojskowych oraz w sztabie generalnym swoich członków spiskowców".

Jednem słowem: Konspiracja w najistotniejszem tego słowa znaczeniu! „Kurjer" posiada wszystkie jej szczegóły.

„Rewelacje" te mają tylko jedną wadę: są **mistyfikacją.**

W kilka godzin po ich pojawieniu się rozesłała agencja urzędowa „PAT" następujące sprostowanie gen. Sikorskiego:

„W „Kurjerze Poznańskim" nr. 27 z dnia 1 lutego 1924 r. ukazał się artykuł pod tytułem „Konspiracyjne organizacje w wojsku polskiem", omawiający rzekomo organizacje tajne w łonie armji polskiej.

„W związku z tym artykułem oświadczam: Wiadomość podana przez „Kurjer Poznański", jakoby istniała „Strażnica" konspiracyjna, organizacja generała Sikorskiego jest nieprawdziwa. **Żadna organizacja tajna, związana z mojem nazwiskiem, nie istnieje.**

(—) Władysław Sikorski, gen. dyw., generalny inspektor armji".

Skąd więc plotka?

Okazało się, że gen. Sikorski był jednym z współtwórców jawnej, **legalnej,** samokształcenicwej i naukowej instytucji p. n. **„Towarzystwo Wiedzy Wojskowej",** o której władze wojskowe nietylko wiedziały, ale której udzielały pomocy i na którą miały bezpośredni wpływ. I tak np. w Krakowie zebrania tej instytucji, zawsze o charakterze naukowym odbywały się w „Kasynie Wojskowem" przy współudziale D. O. K. Między wykładającymi znajdował się m. i. gen. **Latinik,** nie podejrzany chyba o „lewicowe konspiracje".

— — — — — — —

W tym samym numerze omawia „Kurjer Poznański" bajkę o rozłamie w „Strzelcu" na tle „komunizującego dołu" i podaje nawet szczegóły o sesji przedstawicieli tego dołu z prez. organizacji dr Dłuskim.

Ile prawdy jest na tych pogłoskach, dowodzi wywiad „Kurjera Porannego" z p. Dłuskim. — Oto jego wywody:

— Co było podstawą rozpowszechnionych przez prawicę najrozmaitszych plotek w związku strzeleckim, między in. o rzekomem zwycięstwie w nim żywiołów komunistycznych i ustąpieniu p. doktora?

— Byłem i jestem prezesem zarządu głównego, **nie zamierzałem i nie zamierzam ustąpić;** sprawa ta nigdy nie była poruszana na terenie zarządu głównego. **Nie było również nigdy w Związku walki między „górą" a „dołami".** — Wprawdzie wkradło się do Związku **kilku komunistów** — zarząd główny jednak natychmiast ich usunął, oddziały zaś, do których należeli, rozwiązano. To przecież nie jest dowodem jakichkolwiek tarć politycznych w organizacji, bo te nie mogą powstać, gdyż zarząd główny ściśle przestrzega apolitycznego charakteru prac Związku, i tam, gdzie dostrzega tendencje polityczne — **natychmiast na to reaguje,** aż do rozwiązania oddziału włącznie.

— Jak wygląda obecnie „wywrotowa" praca Związku przysposobienia rezerw dla armji narodowej?

— **Mamy 100 oddziałów i 60 tysięcy członków** rozsypanych po wsiach i miasteczkach całej Rzplitej. Jest to najlepszym środkiem propagandy wśród warstw robotniczych i wiejskich gotowości bojowej społeczeństwa na wypadek nowej inwazji. W r. 1920, w czasie inwazji bolszewickiej — cały Związek strzelecki wszedł do armji, a w powstaniu górnośląskiem oddziały Związku walczyły na najbardziej wysuniętych i zagrożonych pozycjach. P. **Korfanty** w rozmowie z ówczesnym prezesem Związku, Wacławem Sieroszewskim, który jeździł na inspekcję w najbardziej gorącym okresie (1921 r.), **wyraził gorące uznanie dla walczących strzelców.**

Na kresach oddziały nasze są ostoją polskości i bronią miejscowej ludności przed napadami band bolszewickich, lecz obecnie **brak broni stanął temu na przeszkodzie.**

— Czy jest to w związku z represjami władz wojskowych i jak przedstawia się ich stosunek do Związku?

— Do lata r. ub. władze wojskowe, na mocy rozkazu min. spraw wojskowych, wypożyczały nam broń, przydzielały instruktorów, zezwalały na korzystanie ze strzelnic wojskowych, na których ćwiczenia w strzelaniu odbywały się pod kierunkiem oficerów instrukcyjnych. Potem, a zwłaszcza — po wydaniu przez gen. Kulińskiego (D. O. K. Kraków) w listopadzie r. ub. tajnego rozkazu do podwładnych sobie organów, odmawiających Związkowi strzeleckiemu wszelkich pomocy, oraz rozesłania odpisu tegoż rozkazu do wszystkich D. O. K. — stanowisko poszczególnych dowódców uległo zmianie.

— Jeszcze jedno pytanie. Czy rzeczywiście dostęp do Związku strzeleckiego, jak twierdzi prawica, jest utrudniony dla zwolenników pewnych kierunków politycznych?

— **Do Związku mają dostęp wszyscy Polacy.** Statut nasz nie stawia żadnych ograniczeń. Wymagana jest tylko nieskazitelność charakteru i oddanie swej pracy i energji wyłącznie dla państwa. Ograniczenie dotyczy jedynie wieku, wymaga się bowiem od członków najmniej 18 lat ukończonych.

Należy przypuścić, że min. Sosnkowski w swej (cytowanej już przez nas) ostatniej mowie zajął wobec ogólnika gen. Kulińskiego stanowisko — powiedzmy delikatnie... krytyczne, a dla patrjotyzmu władz strzeleckich znalazł gorące wyrazy uznania.

Program gospodarczy nowego rządu rosyjskiego

Przemysł musi się dostosować do potrzeb chłopów

Uznanie przez Anglję największem zwycięstwem sowietów

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Moskwa, 4 lutego. Program gospodarczy nowego rządu **Rykowa** przewiduje w pierwszym rzędzie **podniesienie przemysłowej i rolniczej produkcji kraju.** Na poparcie rządu może liczyć przedewszystkiem **przemysł wytwarzający masowo artykuły zapotrzebowania chłopskiego.** Pod tym względem więc **poparcie nowego rządu jest dalszym ciągiem polityki Lenina** wobec mas ludności wiejskiej. Zmiana kursu politycznego pod innym względem nie jest przewidziana.

Uznanie przez Anglję uważają koła rządowe **za największe zwycięstwo regime'u sowieckiego,** gdyż należy oczekiwać, że za przykładem Anglji pójdą wkrótce Stany Zjednoczone i Francja.

Ustępstwa sowietów na rzecz Anglji

Londyn, 4 lutego. (AW). Wobec tego, że rząd angielski uznał Rosję sowiecką bez uprzednich zastrzeżeń, poleciły sowiety zakomunikować rządowi angielskiemu, że **gotowe są wziąć udział** w mieszanej komisji **dla zbadania wszystkich problemów rosyjsko-angielskich, jak również w sprawie uregulowania długów i wzajemnych zobowiązań płatniczych.**

Wypowiedzenie pracy wszystkim robotnikom w zakładach Gajera

Łódź, 4 lutego. (AW). Dziś wielkie **zakłady przemysłowe Gajera wymówiły w związku z ogólną stagnacją na rynku przemysłowym robotnikom pracę.** Wymówienie objęło **wszystkich robotników i pracowników zakładów** i dokonane zostało **na dni 14.**

Frank waloryzacyjny na 5 lutego: 1,830.000

DZIAŁ EKONOMICZNY

Marka polska w dniu 4 lutego

W Zurychu (nieoficjalnie) 0·68—0·80 za miljon
W N. Jorku . . . 1·10 dolara za 10 miljonów
W Londynie . . 39.000.000 za 1 funt (przekaz)
W Gdańsku . . 0·64—0·65—0·68 za miljon
W Amsterdamie . . . 0·25—0·30 za miljon

Giełda pieniężna i papierów dywidend.

Kraków, 4 lutego.

Dolar	9.225.000
Frank szwajc.	—
Korona austr.	130
Lei	—
Korona czeska	260.000
Funt szterl.	—
Franki franc.	425 000
N. Jork	9.150 000—9,250.000
Londyn	40 300 000
Zurych	1 625 000
Paryż	443 000
Wiedeń	131
Praga	266.000
Amsterdam	—

CEDUŁA KURSOWA giełdy krakowskiej

z dnia 4 lutego 1924 r.

	W tysiącach marek pol. Transakcje	
	1 lutego	dziś
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	2650—2750	2900—3100
Bank Hipoteczny I—VIII	—	3650
„ Małopolski	3000—3100	3250—3325
Ziem. Bank kred. I—IX	2000—2150	2000—2150
Powsz. Bank kred. I—V	550	550
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	750	—
Bank zw. sp. zar. I—X	24000	23000—25500
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	2500—2650	2800—3000
Impex I—V	145—150	160—180
Pharma I—III	3400—3500	3350—3700
Bracia Rolniccy I	700—750	950
Polski Glob I—IV	700	750—850
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	625	700—800
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	51500—53000	55500—58000
Cegielski I—IX	3200—3500	3500—3950
Parowozy I—III	2800	3700—3000
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	4350—4700	4950—5100
Pocisk I—III	4800	—
Górka I—III	87000—89000	86000—92000
Siersza I—IV	29500—31500	33000—34500
Tepege I—IV	14000—1475	15600—16000
Gazy ziemne I—II	—	—
Polska Nafta I—III	2600—2750	2900—3200
Pokucie I	2300—2400	2200—2800
Oikos I—IV	25500	—
Pezet I—IV	900	—
Strug I	7800—8050	8600—8900
Syndykat koszyk. I—III	1200	1350—1400
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Krakus I—VI	7600—8000	8300—8400
Chodorów I—V	27000—28500	31000—31500
Ćmielów I—II	9700—10000	10200—11000
Elektrow. Siersza I—IV	1950—2000	2000—2250
Ryngraf I—II	2300	2400—2500
Niemojowski I	3900—4300	4300—4500
Kapelusze Myślenice	900	900—925
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Terropol	425	400—425
A. Piasecki	5200	5300—5600
Agrochemja	—	—
Lud. Zakł. Garb.	—	—
Modrzejów	—	—

(W. S.) Po chwilowej poprawie zaznaczyła się dzisiaj ponownie zniżka papierów dywidendowych. Przyczyny jej dopatrywać się należy prawie wyłącznie w poważnej realizacji, wskutek której pojawiły się w znacznej ilości papiery, tak, że podaż przewyższyła popyt. Zniżka ta jest przejściową i być może, że potrwa jeszcze dwa do trzech dni, by ustąpić miejsca zwyżce.

Na rynku walutowym tendencja również wybitnie zniżkowa. Transakcje minimalne, a dewizie na N. York oraz w efektywnych dolarach zawarto zaledwie dwa b. drobne „szlussy" po kursie o kilkaset tysięcy niższym, niż przed świętami.

Na pogiełdzie tendencja również zniżkowa. Płacono: Jaworzno 150—145 mil., (25) 125 mil., Lokomotywy 8400—8200 tys., Gazy 65—75 mil., Len 5300 tys., Azot 2800—2700 tys., Nitrat 1400 tys., Węglówki 240—250 tys., Glorja 1600 tys., Huta szkła Krosno 10 mil. (tow.), Nafta Krosno 18 mil., Pol. Bank Kresowy 500 tys.

Kurs dolara:

W Krakowie 9,225 000
W Warszawie . . . . 9,000.000—9.100.000
W Katowicach 9,300.000

Giełda warszawska

Giełda pieniężna

Warszawa, 4 lutego.

Dolary St. Zjedn.	9,000 000—9.100 000
Frank fran.	417.000—415 000
Frank szwajc.	—
Korony czeskie	—
Belgja	358.000—355.000
Holandja	—
Londyn	40.900.000—40.950.000—39,200.000
New Jork	9,000.000—9.100.000
Paryż	420.000—425.000
Praga	263.500—256.000
Szwajcarja	1,500.000—1,505 000—1,577.000
Wiedeń	130—128·50
Włochy	405.000—397 000
Sztokholm	—
Bony złote	1,350.000—1,425.000
Frank złoty	1,805.000
Pożyczka złota	9,000.000—9,200.000—9,150.000
Miljonówka	500.000—600.000—550.000
Pożyczka dolarowa	6.200.000—5,900.000

Papiery dywidendowe

z dnia 4 lutego 1924 r.

AKCJE:	W tysiącach marek polskich Transakcje
Bank Handlowy	21000—19000
Bank Zw. Sp. Zar.	21500—19500
Cegielski	3000—2900
Parowozy	2600—2400
Rohn	1600—1550
Starachowice	—
Zieleniewski	49000—48000
Żyrardów	900000—850000
Haberbusch	17250—15000
Nafta Polska	3000—2800
Spirytus	9000—9250
Chodorów	27000—24750
Ćmielów	9300—9300
Nobel	6000—5300
Bank Przem. Lwów	—
Bank Małopolski	—
Trzebinia	—
Ursus	5400—5600
Krakus	—

Z powodu nagłego uszkodzenia połączeń, nie otrzymaliśmy dokładnych sprawozdań z Zurychu, Gdańska i Pragi. Okrężnie nadeszłe wiadomości podają: tendencję w Pradze bez zmiany, w Gdańsku tendencję zniżkową, w Zurychu tendencję chwiejną. W Zurychu: Londyn i Amsterdam silne, Nowy Jork zniżkowy, Paryż i Bruksela słabsze.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 4 lutego. (Tel. wł.) Początkowe notowania walorów polskich przedstawiają się następująco: Zieleniewski 335.000, Rakszawa 118.000, Siersza Górnicza 217.000, Schodnica 1,180.000, Fanto 3,250.000, Galicja 24,000.000, Bank małopolski 22000, Galicyjski Bank Hipoteczny 27000, Browary lwowskie 265.000, Lumen 60000, Silesia 70000, Nafta 2.120.000. Warsz. Bank Dyskontowy 130.000.

Giełda zurychska

Zurych, 4 lutego. (PAT). Otwarcie giełdy. Holandja 216, Nowy York 577 7/8, Londyn 24·91, Paryż 26·15, Medjolan 25·10, Praga 16·67½, Budapeszt 0·02.00, Bukareszt 2·97, Belgrad 6·75. Sofja 4·15, Wiedeń 0·0081, austr. korona stemplowana 0·0081¼.

Giełda paryska

Paryż, 4 stycznia. (Tel. wł.) Tendencja po zniżce walut znowu silniejsza. Notują: Bruksela 88·60—88·80, Londyn 9235, Nowy York 2127—2132. Medjolan 9320, Zurych 372, Amsterdam 802, Wiedeń 0·030, Bukareszt 11·10.

Giełda londyńska

Londyn, 4 stycznia. (Tel. wł.) Tendencja nieustalona. Kursy wahają się. Notują: Nowy York 435—434·15, Paryż 9235, Praga 149·87, Zurych 2490—2491, Medjolan 99·06, Wiedeń 307.000. Budapeszt 120.000, Bukareszt 845, Bruksela 104·50.

Notowania marki niemieckiej

(Tel. wł.) Dziś notowano markę niemiecką: w N. Yorku 0·23½ za biljon, w Zurych 1·35—1·37 za biljon, w Londynie 18½ biljonów za 1 funt, w Amsterdamie 0·61.87—0·62.12.

Zwyżka walut w Nowym Jorku

Nowy Jork, 4 lutego. (Tel. wł.) Dzisiejsze wstępne, międzybankowe transakcje stały pod **znakiem zwyżki.** Londyn zyskał 4 punkty, Zurych 9 punktów, Amsterdam 30 punktów. **Również i inne waluty silne. Nie ruszyły się jedynie Paryż, Praga i Bruksela. Praga nawet nieco słabsza.** Notowano: Londyn 435¼, Paryż 470¼, Medjolan 438½. Zurych 1747, Kopenhaga 1643, Chrystjanja 1352, Amsterdam 3775, Praga 290—289¾, Wiedeń 0.14, Bruksela 417¼.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Rozbicie ukraińskiego klubu sejmowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 4 lutego. Wśród tutejszych kół ukraińskich stwierdzają, że **9 posłów ukraińskich,** którzy tworzyli osobną frakcję socjalistyczną w klubie ukraińskim, **wystąpili z tego klubu i utworzyli osobny klub ukraińskiej partji socjalno-demokratycznej.**

Jestto partja **ściśle komunistyczna,** która **ma zamiar rozpocząć na szeroką skalę agitację komunistyczną w Polsce i zapoczątkować ją na Wołyniu.**

Prezesem klubu ma być pos. **Paszuk,** który głównie przyczynił się do rozbicia klubu ukraińskiego.

Likwidacja organu Petruszewycza

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 4 lutego. Donoszą tu z Berlina, że organ dr Petruszewicza „Ukraiński Prapor", wychodzący w Berlinie od pięciu lat, **przestał wychodzić.**

Jak słychać, wychodzący we Lwowie dziennik „Nasz Prapor" **ma być również wkrótce zlikwidowany.**

Rewizje w instytucjach ukraińskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 4 lutego. W związku z likwidacją partji ukraińskiej socjalno-demokratycznej — **policja przeprowadziła onegdaj w Stanisławowie szczegółową rewizję w licznych instytucjach ukraińskich i zabrała bardzo obszerny materjał informacyjny.**

Pozgonny hołd Wilsona

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 4 lutego. Prezydent Coolidge oświadczył, że zmarły b. prezydent Wilson **zostanie pochowany w sposób honorowy z udziałem delegacyj armji i floty.**

Prezydent Coolidge wysłał do narodu amerykańskiego orędzie, w którem powiada, że prezydent Wilson powodowany swym wielkim **idealizmem,** wprowadził naród amerykański do wojny, zwrócił na siebie uwagę całego świata **i zapewnił Stanom Zjednoczonym decydujący wpływ na losy ludzkości.**

Ramsay Macdonald wysłał do wdowy po prez. Wilsonie telegram kondolencyjny, w którym między innemi oświadczył, iż **Wilson podjął się wielkiej misji,** może nawet za wielkiej dla naszej ziemi. Nie wszystkie zamierzenia Zmarłego zostały spełnione, lecz wielka myśl Jego nie zgasła i będzie świecić następnym pokoleniom. **Wilson był największym pionierem ludzkości.**

Częściowe wstrzymanie ruchu kolejowego z powodu zasp

Kraków, 4 lutego.

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie zawiadamia: Z powodu zasp i zawiei śnieżnych wstrzymuje się aż do odwołania bieg wszystkich pociągów pasażerskich na linjach **Kraków-Grzegórzki-Kocmyrzów, Czyżyny-Mogiła, Tarnów-Szczucin i Trzebinia-Siersza Wodna.** Na linji **Chabówka-Zakopane** wstrzymuje się bieg nocnych pociągów osobowych Nr. 6115, wyjeżdżającego z Chabówki o godz. 3 m. 55 i Nr. 6116, wyjeżdżającego z Zakopanego o godz. 23 m. 15.

Po zamknięciu kroniki

ZGON PROKURATORA NA SALI SĄDOWEJ. Z Warszawy telefonują nam: Dziś o g. 11 przed południem podczas rozprawy w Sądzie Najwyższym przy wygłaszaniu przemówienia zmarł nagle prokurator Sądu Najwyższego p. Bron. Sobolewski, były minister sprawiedliwości. Zmarły osierocił żonę i dwoje dzieci. —

DALSZY SPADEK CEN ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY W WARSZAWIE. Z Wraszawy telefonują nam: Zniżka cen artykułów pierwszej potrzeby trwa w dalszym ciągu. Dziś ceny chleba notowano o 15 proc. niższe, niż w ubiegły piątek.

DALSZA PODAŻ DOLARA. Z Warszawy telefonują nam. Podaż dolara trwa w dalszym ciągu, przy braku nabywców. W czasie ubiegłych dwóch świąt na czarnej giełdzie w Białymstoku dolar oferowano po 6½ miljona marek, w Warszawie i w Łodzi po 8½ miljona.

Dział ekonomiczny

Ułatwienia eksportu drzewa

Warszawa 4 lutego.

(Tel. wł.) Dowiadujemy się, że rząd zdecydował się wskutek interwencji Rady Naczelnej Związków drzewnych na zdeklysyfikowanie materjałów drzewnych z klasy VII a do klasy VIII. Gdy równocześnie nastąpiło wcielenie odcinka Tczew-Gdańsk do systemu taryfowego polskiego, koszta przewozu wagonu 15 tonnowego materjałów na przestrzeni 700 km drzewnych będą wynosiły 225 franków złotych, podczas gdy od 1 stycznia do obecnej pory wynosiły 362·50 franków złotych, co było zabójcze dla eksportu.

W ten sposób koszta transportu materjałów drzewnych w eksporcie z Polski będą odpowiadać mniejwięcej poziomowi przedwojennemu, gdyż odnośne stawki taryfowe austrjackie wynosiły 236 franków złotych, a stawki rosyjskie 208 franków złotych.

Dla orjentacji dodajemy, że ceny w Gdańsku na miękki materjał tarty wynoszą zależnie od jakości i dymensji od 10—15 funtów szterlingów za Stondard, a fracht będzie wynosił z Małopolski do Gdańska około 2 funtów za Stondard.

Będzie to jeszcze bardzo znaczne obciążenie, ale w każdym razie eksport, będący obecnie w stanie zupełnego zastoju będzie znowu możliwy.

Następnie ministerstwo przemysłu i handlu przygotowuje zniżkę opłat wywozowych, wynoszących obecnie dla kloców 5 szylingów, dla kopalniaków i słupów telegraficznych 4 szylingi, dla papierówki 0·80 dolara od 1 m sześciennego. Zniżka ma wynosić 50% z wyjątkiem osiki, dla której stawka ma pozostać bez zmiany.

Natomiast na eksporterów ma być nałożony obowiązek oddawania aż do 70% (obecnie 50%) osiąganych z eksportu dewiz do P. K. K. P.

Wkońcu rząd rozpatruje postulaty przemysłu drzewnego, co do zbyt wysokich cen, pobieranych przez rząd za drzewo na pniu w lasach państwowych.

Rokowania o ustalenie zasad płac robotniczych

(roba) Rokowania o ustalenie zasad płac robotniczych toczą się w różnych ośrodkach przemysłowych państwa.

Najbardziej jest zaostrzoną sytuacja w przemyśle **włókienniczym**, zwłaszcza łódzkim i białostockim, gdzie robotnicy domagają się i waloryzacji płac na poziomie płac przedwojennych i zastosowania wskaźnika drożyźnianego do tak unormowanych płac.

Wobec przesilenia przemysłowego pracodawcy koncedują **tylko waloryzację płac na poziomie przedwojennym**, ale z podwyżką 15-procentową, uważając już taki poziom płac za niebezpieczny dla egzystencji przemysłu. Taka właśnie podwyżka stanowi fakt dokonany od 15 stycznia. Uwzględniając czas pracy skrócony na 46 godzin w tygodniu, już przy tym poziomie płac, koszta produkcji w pozycji „robocizna" przewyższą odnośne koszta przedwojenne o 60 procent.

Na konferencji, która się odbyła 30 z. m. u ministra Grabskiego z przedstawicielami przemysłu, min. Grabski uznał to stanowisko przemysłowców jako dające podstawy do rokowań z przedstawicielami robotników. Rokowania między pracodawcami a robotnikami będą podjęte na nowo w Łodzi 4 b. m. pod egidą specjalnego delegata ministerstwa pracy.

Tymczasem obrady nad **projektem ustawy o przymusowem stosowaniu wskaźnika drożyźnianego** w Sejmie zostały znowu odłożone na tydzień, a zarówno ze strony pracodawców, jak i robotników podnoszą się żądania, by wogóle ten projekt wycofać, jako nieodpowiadający obecnym stosunkom gospodarczym.

Zamówienia rządowe dla przemysłu

(roba) W tym roku z natury rzeczy zamówienia rządowe dla przemysłu będą ograniczone. Jednakże w pewnych rozmiarach będą musiały być poczynione. Ze względu na przesilenie przemysłowe byłoby bardzo ważne, aby udzielenie i rozdział tych zamówień na dłuższy okres czasu nastąpił już w obecnej chwili. Sprawa ta była przedmiotem obrad ostatnich komitetu wykonawczego Rady ministrów — a domagają się tego energicznie od rządu organizacje zarówno przemysłowe, jak i robotnicze. Należy się tedy spodziewać dodatniego efektu już w najbliższym czasie. Oczywiście będą trudności ze sfinansowaniem tych robót, gdyż państwo obecnie nie będzie mogło dawać tak wydatnych zaliczek (nawet zwaloryzowanych), jak dotąd.

Spadek cen zboża

(roba) Z samym końcem ubiegłego tygodnia rozpoczęła się zniżka cen zboża z nienaturalnie wysokiego poziomu (żyta 3 dol. 30 w Krakowie, a 2 dol. 90 w Warszawie), na jakim ceny te utrzymywały się przez jakich 10 dni.

W piątek żyto kalkulowało się w Krakowie na 2 dol. 80, a w Warszawie na 2 dol. 30 mniej więcej.

Ze względu na ogromny brak gotówki i duże ciężary podatkowe, rolnicy nie mogli już dłużej utrzymać się w dotychczasowej rezerwie, wskutek czego podaż silnie wzrasta. Z tych samych przyczyn powrót do wysokich cen (ponad równię światową) należy uważać za wyłączony. Raczej można oczekiwać dalszej zniżki. W związku z tem zjawiskiem spadają także ceny mąki.

Kronika ekonomiczna

Rewizja taryf celnych. We wtorek i środę toczyły się w Warszawie obrady komitetu celnego oraz komisji dla rewizji taryf celnych. W związku z pełnomocnictwami rządu, obejmującemi w dziedzinie ceł także prawo zmiany stawek, stosownie do zmienionych warunków konjunktury, objąć mają prace komisji przedewszystkiem rewizję formalną obecnej taryfy, usunięcie nielogiczności i uzupełnienie luk. Zmiany w stawkach i nomenklaturze ograniczone zostaną na razie do wypadków koniecznych i potrzeb traktatowych. Przebudowa taryfy nie jest na razie zamierzoną, gdyż krótki termin ustawy upełnomocniającej nie pozwala na dłuższą pracę. Do szeregu podkomisyj fachowych powołano Izbę handlową w Krakowie, a jako znawcę jej sekretarza, dra Beresa.

Waloryzacja kredytów. Z dniem 28 go b. m. weszło w życie rozporządzenie Rady ministrów w sprawie waloryzacji **kredytów, udzielanych przez instytucje państwowe i samorządowe.** Odtąd kredyty te mogą być udzielane tylko w złotych polskich według kursu waloryzacyjnego franka złotego. Weksle markowe będą mogły być przyjmowane do dyskonta jedynie jeszcze w ciągu 3-ch tygodni, licząc od dnia 28-go b. m., o ile zostały wystawione przed tym dniem i do terminu ich płatności nie pozostaje więcej, jak 4 tygodnie. Dotyczy to oczywiście także kredytów z P. K. K. P. i P. K. O. Pocóż zatem P. K. K. P. podniosła świeżo tak horendalnie stopę procentową i prowizję od kredytów markowych.

Pożyczka kolejowa. Pożyczka zostanie wypuszczona 1 lutego w obligacjach na okaziciela po 10, 25, 100 i 500 franków złotych. Obligacje posiadają po 20 kuponów półrocznych, płatnych w dniach 1 lutego i 1 sierpnia każdego roku, począwszy od 1 sierpnia b. r. Obligacje sprzedawane będą przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe, P. K. K. P., P. K. O. i kasy główne dyrekcyj kolejowych po cenie emisyjnej, wynoszącej 90% wartości imiennej, przeliczonej na marki polskie według kursu dziennego franka złotego w dniu sprzedaży. Należność za kupony wypłacać będzie centralna kasa państwowa, kasy skarbowe, P. K. K. P. i P. K. O. w markach według kursu dziennego franka złotego w dniu wypłaty, do czasu wprowadzenia nowej waluty polskiej. Tesame instytucje wypłacać będą należność za umorzone obligacje.

Serja I-sza pożyczki kolejowej będzie spłacona przez umorzenie do dnia 1 lutego 1934 r., w 20 ratach półrocznych.

„Rabat dla sprzedawców wyrobów tytoniowych. Z dniem 1 lutego weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu w sprawie **ustalenia rabatu handlowego dla sprzedawców wyrobów tytoniowych** z wyjątkiem cygar i papierosów fabryk prywatnych, na 18% ceny detajlicznej sprzedaży dla hurtowników i na 12% ceny detajlicznej sprzedaży dla detajlistów.

Tegoroczny eksport jaj ma być oparty na zasadzie licytacji opłat wywozowych. Opłaty oferowane nie mogą być niższe od 150 funtów szterlingów od wagonu. Zezwolenia wydawane będą na cały sezon eksportowy pod warunkiem wpłacenia ryczałtu opłat w walutach zagranicznych. Kontyngent tegoroczny oblicza się na wywóz 1500 wagonów jaj. (v.)

(roba) **Eksport do Rumunji.** Dowiadujemy się, że stacje graniczne Śniatyń i Grigori-Ghika-Voda są znowu przepełnione wagonami przeważnie z towarami eksportowanemi z Polski do Rumunji. Administracja kolejowa rumuńska funkcjonuje ciągle jeszcze bardzo źle, tak, że firmy urządzające całe pociągi, muszą opłacać się podobno niemal od stacji do stacji zawiadowcom i maszynistom, aby pchnąć pociąg dalej.

(roba) **Czesi nas wszędzie ubiegają.** Rząd Łotwy zakupił w Czechosłowacji 10 miljonów stopni spirytusu, t. j. przeszło 10 wagonów.

Głos angielski o książce polskiej

(r) Poczytny angielski tygodnik literacki „The Times Literary Supplement" zamieszcza w ostatnim numerze (z 24 stycznia br.) obszerniejszy artykuł o głośnej książce Jana Kucharzewskiego **„Od białego caratu do czerwonego"**. Artykuł nosi tytuł „From the Tsars to the Soviet" i jest jak wszystkie artykuły tego tygodnika niepodpisany. Autor streszcza książkę Kucharzewskiego, cytując często w przekładzie wybitniejsze ustępy oryginału. Zwróciwszy uwagę, że Kucharzewski oddawna poświęca się studjom nad historją Rosji, stwierdza, że pisarz polski pokusił się o nakreślenie, głównie na podstawie źródeł rosyjskich, wytycznej linji rozwoju narodu rosyjskiego i o charakterystykę systemu rządów, dając przez to „dzieło wyjątkowo ciekawe" (of quite exceptional interest). Że Kucharzewski mógł osiągnąć ten pomyślny rezultat, jest dla autora recenzji zupełnie zrozumiałe: „Polacy — pisze on — są szczególnie powołani do tego, by rzucić ciekawe i pouczające światło na szlaki rosyjskie i z racji swego zbliżenia szczepowego zrozumieć psychikę Rosjan. Oddzieleni zaś od nich odrębną kulturą, mogą zająć stanowisko objektywne nawet względem dobrych czy złych sądów o Rosji, głoszonych przez samych Rosjan". Wkońcu zauważa autor, że ocena krytyczna charakteru rosyjskiego, jakkolwiek w dziele Kucharzewskiego bardzo surowa i niepochlebna, przyczyni się do rewizji „bardzo powierzchownego podziwu dla kraju, który zawsze jest jeszcze zagadką dla większości czytelników angielskich".

Przegląd czasopism

„PRZEGLĄD WARSZAWSKI" NR 27 (grudzień 1923) przynosi następujące artykuły: Wacława Tokarza „Komisja Edukacyjna i Uniwersytet Jagielloński", Marji Rakowskiej „John Millington Synge", Jakóba Segala „Kolorowe dźwięki", Eugenjusza Piaseckiego „Zabawa, obrzęd, pieśń", Edwina Jędrkiewicza „Mogiła Syna Człowieczego". W dziale „Miscellanea" znajdujemy ciekawe wiadomości o latach uniwersyteckich Stanisława Wyspiańskiego, podane przez Jana Dürra. Bardzo wszechstronnie ujęty dział „kroniki" daje sumienny przegląd ruchu wydawniczego w zakresie powieści, teorji literatury, przekładów z obcej literatury, teatru, historji, pedagogiki itp.

„TYGODNIK ILUSTROWANY" Nr 4 zawiera bardzo bogatą treść. Szczególną uwagę zwracają artykuł wstępny pióra Tadeusza Różyckiego „Potrzeby nauki polskiej i obrony państwa" szkic historyczny o Dionizym Czachowskim, ciekawy artykuł Kazimierza Buczkowskiego o „Ramach obrazów", wiadomości z „Wystawy obrazów flamandzkich i holenderskich mistrzów u Baryczków", poezje Leopolda Staffa, recenzję Adama Zagórskiego z „Uczty szyderców" Sem Beneelli'ego, wystawionej w „Teatrze polskim", zajmujący obrazek F. Goetla „W naszej stolicy zimowej", wreszcie dalszy ciąg pamiętnika lirycznego Stan. Przybyszewskiego „Moi współcześni".

„WIADOMOŚCI LITERACKIE" Nr 4. Na treść tego numeru składają się: wiersz J. Lechonia „Proust", artykuł A. Sterna „Prawda Rosji i prawda Europy", omówienie angielskiego przekładu „Nieboskiej Komedji" ze wstępem Chestertona, głos Andrzeja Biełowo o Europie powojennej, fragment z mającej się ukazać nowej książki Kazimierza Morawskiego „Rzym i narody", korespondencja z Białogrodu o powojennej literaturze jugosłowiańskiej, nowela St. Balińskiego, wreszcie dział bieżący (recenzje A. Słonimskiego, W. Husarskiego, J. Iwaszkiewicza i innych). Jako inowację redakcja „Wiadomości" wprowadziła dwa działy: „Polska zagranicą" i „Wśród pisarzy" (informacje o bieżących pracach autorów polskich). Cena egzemplarza 500.000 mk.

III. Rewja kabaretowa w „Bagateli"

Najwidoczniej publiczność krakowska odczuwa silnie brak stałego teatrzyku kabaretowego, skoro obydwa ostatnie wieczory śmiechu, urządzone przez artystów teatru „Bagatela", znowu ściągnęły bardzo liczne tłumy.

Tym razem triumf święcił p. Harnisz-Śmiechowski, który jako sympatyczny „Jah", wystąpił z wdzięczną „odsłoną szczęścia" p. t.: „Kokaina", a która ujęta trafnie w ramy odpowiednio dostosowanej muzyki, oraz plastyki rytmiczno-tanecznej, przypadła bardzo do gustu publiczności, tak spragnionej narkotynicznych upojeń mirażem szczęścia. — Wraz z autorem triumf odniósł także reżyser obrazka, p. Zbucki, przez zręczne „ugrupowanie" wprowadzonych efektów nastrojowych, jak też poszczególni wykonawcy, p. Kwiatkowski oraz piękne panie, głównie pp. Grabowska i Skalska, które tym razem wystąpiły jako urocze tancerki, z pośród których znowu osobno prym wiodła p. Kownacka.

Wiele śmiechu wywołał wesoły sketsch rosyjski „W damskiej bieliźnie" w zabawnej, nad wyraz interpretacji pp. Skalskiej i Wesołowskiego, oraz p. Noskowskiego.

Uzupełnieniem interesujących obrazków scenicznych, były ciekawe i pełne humoru produkcje artystyczne pań Kozłowskiej i Rynar, panów Turskiego, Wesołowskiego (z „Operetki"), oraz p. Sempolińskiego, który równocześnie dzierżył batutę „konferensiera".

Pełne powodzenie, jakiego doznała ta trzecia z kolei noc śmiechu w Bagateli", zapewne skłoni artystów do zorganizowania stałych wieczorów kabaretowych, dla których tematu, jak widzimy, i autorowie krakowscy mogą dostarczyć.

Ze sportu

Narciarstwo

Konkurs skoków seniorów I i II klasy odbył się w niedzielę 27 b. m. na wielkiej skoczni w Jaworzynce, przy sprzyjającej pogodzie. Konkurs organizowała Sekcja Narciarska Tow. Tatrzańskiego w Zakopanem. Publiczności bardzo wiele.

W konkursie brało udział 3 seniorów I kl. i 15 II kl. Śnieg mało niosący, wyniki mimo to na ogół zadawalniające. Szczególnie dobry dzień miał zwycięzca Mückenbrun, który skakał pewnie i ładnie. Wykonał on najdłuższy skok w konkursie 27·5 m stojąco. Słabszym był Kaliciński, w zeszłym roku lepszy od Mückenbruna.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

I klasa.

I. Henryk Mückenbrun 26·5 m, 27·5 m. Nota 16·87.

II. Eug. Kaliciński 20·5 m, 21 m. Nota 15·6.

II klasa.

I. Wł. Czech 20·5 m, 20 m. Nota 16·18.

II. Tad. Zaydel 16·5 m, 17 m. Nota 15.93.

III. Kaz. Kraszewski 19 m, 18 m. Nota 15·87.

IV. Ed. Wilga 20·5 m, 20·5 m. Nota 15·37.

Wszyscy zwycięzcy, prócz Eug. Kalicińskiego (S. N. A. Z. S. Kraków) należą do Sekcji Narciarskiej Tow. Tatrz. w Zakopanem. Ciekawem jest, że wszystkie ich skoki były stojące. Ten fakt, oraz to, że mimo złego śniegu osiągnięto 27·5 m dowodzi, że ostatnia przebudowa skoczni, dokonana przez kpt. Ziętkiewicza, była bardzo umiejętna i dodatnia.

Zwycięzcy otrzymali kosztowne nagrody honorowe (narty do skoku i biegu) oraz żetony pamiątkowe.

Przebieg i organizacja konkursu bez zarzutu. S. N. T. T. w Zakopanem pokazało, że umie i organizować wzorowo zawody narciarskie i że pod tym względem niczem nie ustępuje zagranicy.

Sędziowali pp. K. Schiell i Wł. Ziętkiewicz, mierzyli skoki pp. J. Oppenheim, Z. Mirtyński i Aug. Zamojski. Sędziowano według klasyfikacji norweskiej, przyjętej obecnie w całej Europie.

Międzynarodowe zawody narciarskie we Westerowie na Spiszu, na które Polska wysyła reprezentację, zostały odłożone bez podania terminu.

Do Finlandji udaje się na przeciąg lutego dwóch oficerów narciarzy na kursa narciarskie. Z Finlandji dla zapoznania się ze sportem narciarskim w Polsce przybyć ma wzamian dwóch oficerów finlandzkich.

W roku bieżącym dowództwa okręgów korpusowych organizują kursy zimowe przysposobienia wojskowego. Kursy te przeznaczone są wyłącznie dla młodzieży wiejskiej i będą miały za zadanie wyszkolenie instruktorów dla poszczególnych ośrodków organizacyjnych przysposobienia wojskowego. Liczba miejsc na kursach wynosi 1700.

Polski Związek narciarski nie weźmie udziału w zawodach międzynarodowych w Saint Maurice z powodu opóźnionego zaproszenia.

* * *

Jazda szybka na lodzie w Chamonik

Wyniki naszego pierwszego olimpijczyka p. Jucewicza należy uważać za sukces (chociaż nie zdobył pierwszych miejsc), ponieważ czasy osiągnął dobre i nawet udało mu się pobić polskie rekordy. Formę swoją zawdzięcza on przedewszystkiem temu, że przebywa stale w Estonji i ćwiczy z tamtejszymi zawodnikami. By ocenić jego, podajemy wyniki zawodników z którymi stawał do biegów w porządku w jakim się uplasowali: Bieg na 500 m., staje 31 zawodników: 1) Jewtrow (Ameryka) 44 s., 2) Olsen (Norwegja) 44.2 sek., 3) Thunberg (Finl.) 44.8 s., 4) Larsen (Norw.) 44.8 s., 5) Wallennes (Finl.) 45 s., 6) Blomquist (Szw.) 45.2 s, 7) German (Kanada) 45.5 s., 8) Stroem (Norw.) 45.4 s., 9) Moors (Am.) 45.6 s., 10) Skutnabb (Finl.) 46.4 s., 11) Kasley (An.) 47 s., 12) Mocu (Norw.) 47.2 s., 13) Steinmetz (Am.) 47.8 s., 14) Quaglia (Fr.) 48.4 s. nowy francuski rekord, 15) Rousuba (Łotwa) 48.8 s., 16) Jucewicz (Polska) 49.6 s. (rekord polski 50 jedna dziesiąta sek.), 17) Gegolt (Fr.) 50.3 s., i t. d.

Bieg na 1500 m: 1) Thunberg (Finl.) 2:20, 2) Larsen (Norw.) 2:22, 3) Moore (Am.), 4) Skutnab 2:26.6, 5) Stroem 2:29, 6) Olsen (Norw.) 2:29.2, 7) Kasley (Am.) 2:30, 8) Jewtraw 2:31.4, 9) Moen (Morw.) 2:31.6, 10) Roumba 2:31.6, 11) Gorman (Kanada), 12) Steinmetz (Am.) 2:36, 13) Blomquist (Szw.) 2:36.4, 14) Quaglie (Fr.) 2:37, 15) **Jucewicz (Polska) 2:44.6 (rekord polski 2:51.8 sek.**, 16) Gegout (Fr.), 17) Van Hazelbrook (Belgja) i t. d.

Bieg na 10.000 m, 1500 widzów: 1) Skutnabb 18:04.8, 2) Thunberg (Finl.) 18:07.8, 3) Larsen 18:12.2, 4) Paulsen (Norw.) 18:13, 5) Stroem (Norw.) 18:18.6, 6) Moen (Norw.) 18:19, 7) Quaglia 18:25 (nowy rekord francuski), 8) Bielas, Polak występujący w barwach Ameryki 18:34 sekund, 9) Donovan (Am.) 18:57, 10) Valenius (Finl.) 19:33, 11) Roumba (Łotwa) 19:14.6, 12) Moore (Am.) 19:45.2, 13) Kasley, 14) Jucewich 20:10, 15) Gegout (Fr.).

W klasyfikacji ogólnej: 1) Thunberg (Fr.), 2) Larsen (Norw.), 3) Skutnabb, 8) Jucewicz.

W klasyfikacji państwowej: 1) Finlandja, 2) Norwegja, 3) Ameryka, 4) Szwecja, 7) Polska.

Rozmaitości

MGLA LONDYŃSKA. Główną przyczyną gęstości i nieprzenikliwości słynnych mgieł londyńskich jesienią i zimą są niezliczone, domowe kominki, na których od wczesnego poranku do nocy pali się miękki węgiel walijski, wydający dużo gęstego i gryzącego dymu, pieców bowiem Londyńczycy nie znają. Gdy nadejdzie ciepły, zachodni prąd powietrza, przynosząc z sobą mgłę morską, to ciężki dym niezliczonych kominków nie może rozwiać się swobodnie, nasyca sobą mgłę i zawisa nad miastem nieprzeniknionym całunem, opuszczającym się coraz niżej do ziemi. Taksamo i w tych dniach, gdy nadciągnął ciepły prąd powietrza od zachodu, niebiosa pociemniały tak nad Londynem że z dnia zrobiła się noc zupełna i nie można było dojrzeć przeciwległych domów nawet na wąskich ulicach. W domach i na ulicach pozapalano lampy. Wozy, omnibusy i samochody musiały, nawet przy zapalonych latarniach, posuwać się naprzód z największą ostrożnością w nieprzenikliwym mroku, a ptactwo ułożyło się do snu. Dopiero po godzinie rozprószyło się przykre to zjawisko przynajmniej o tyle, że ruch uliczny stał się swobodniejszy.

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.